

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NAPADŁ NA NASTOLATKÓW, OKRADŁ MATKĘ, ZDEWASTOWAŁ DOM DZIADKOM, ZNIEWAŻYŁ POLICJANTÓW...

Data publikacji 31.07.2018

W ręce policjantów z Częstochowy i Kłomnic wpadł 21-latek, podejrzany o rozbój na nieletnich, włamanie do domu swojej matki, znieważenie mundurowych i wypowiedanie pod ich adresem gróźb oraz próbę ograbienia dziadków i zdemastowanie ich mieszkania. Wyrządzone przez zatrzymanego szkody, zostały wstępnie oszacowane na kwotę nie mniejszą niż 50 tys. zł. Prokurator zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci dozoru.



Kilka dni temu oficer dyżurny z komisariatu I w Częstochowie otrzymał zgłoszenie interwencji na dworcu autobusowym w centrum miasta. Jak ustalili policjanci, do dwóch nastolatków podszedł młody mężczyzna i grożąc im, wymusił od nich pieniądze. Sprawca nie cieszył się jednak zbyt długo wolnością. Bardzo szybko został namierzony i zatrzymany przez mundurowych. W trakcie przeszukania okazało się, że mężczyzna ma przy sobie telefon komórkowy pochodzący z włamania na terenie gminy Kłomnice, do którego doszło kilka dni wcześniej. Wtedy też wyszło na jaw, że pokrzywdzoną w tym zdarzeniu jest matka 21-latka. Mężczyzna oprócz komórki, ukradł też matce rower i sprzęt elektroniczny. Rzeczy te zostały już odzyskane przez policjantów z Kłomnic w jednym z częstochowskich lombardów.

21-latek był agresywny w trakcie zatrzymania. Nie stosował się do poleceń mundurowych, groził im i znieważał wulgaryzmami. Badanie wykazało, że miał w organizmie prawie 3 promile alkoholu. Po wytrzeźwieniu został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej Częstochowa-Północ, gdzie usłyszał zarzuty rozbój, kradzieży z włamaniem i znieważenia oraz gróźb karalnych kierowanych wobec policjantów. Prokurator zastosował wobec podejrzanego dozór.

Następnego dnia oficer dyżurny z Kłomnic otrzymał zgłoszenie kolejnej interwencji z udziałem 21-latka. Tym razem mężczyzna włamał się do domu swoich dziadków. Spakował drogocenną biżuterię i zdemolował wnętrze domu, powodując straty na sumę około 50 tys. zł. Podejrzany nie zdążył jednak uciec, gdyż został przyłapany przez dziadków na gorącym uczynku i przekazany w ręce policji. Tym razem miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty usiłowania kradzieży oraz zniszczenia mienia.

O dalszym losie podejrzanego zdecyduje prokurator i sąd.

(KWP w Katowicach / kp)